

Gdańsk, dnia 28 lipca 2016 r.

dr hab. Tomasz Bąkowski, prof. UG
Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Gdańskiego
ul. Jana Bażyńskiego 6
80-309 Gdańsk

Recenzja
rozprawy doktorskiej Pana magistra Sławomira Zwolaka
„Wolność użytkowania obiektów budowlanych”
Lublin 2015

Wprowadzenie

Na podstawie uchwały Rady Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II, podjętej na posiedzeniu w dniu 15 grudnia 2015 r., przekazanej pismem Księdza Dziekana dr hab. Piotra Stanisza, prof. KUL z dnia 16 grudnia 2015 r., powołującej mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim, mam zaszczyt przedstawić recenzję rozprawy doktorskiej Pana magistra Sławomira Zwolaka zatytułowanej: „Wolność użytkowania obiektów budowlanych”, przygotowanej pod kierownictwem naukowym Księdza dra hab. Sławomira Fundowicza, prof. KUL.

Na niniejszą recenzję składają się oceny dysertacji dokonane z perspektywy: 1) tematu i tytułu pracy, 2) jej struktury i objętości, 3) treści, 4) strony formalno-redakcyjnej oraz 5) wykorzystanych źródeł.

Temat i tytuł rozprawy

We współczesnej polskiej literaturze prawniczej problematyka użytkowania obiektów budowlanych pozostawała jak dotąd na dalszym planie, ustępując pola rozważaniom na temat czynności i aktów poprzedzających proces inwestycyjno-budowlany, jego wstępnego przebiegu, zagadnień samowoli budowlanej i.t.p. Dzieje

się tak również, poza nielicznymi wyjątkami (zob. m.in.. W. Jakimowicz, Wolność zabudowy w prawie administracyjnym, Warszawa 2012), w dyskusji nad pojęciem, istotą oraz treścią wolności zabudowy. Z tych też chociażby powodów podjęcie i przeprowadzenie badań nad prawnymi problemami użytkowania obiektów budowlanych w kontekście wolności (praw wolnościowych) już na samym początku zasługuje na aprobatę.

Zważywszy na założenia rozprawy, przedstawione we „Wstępie” oraz na zawartość następujących po nim rozdziałów, o których treści poniżej, należy uznać, że i sam tytuł pracy odzwierciedlając jej zawartość, został sformułowany w sposób właściwy. Można by ewentualnie postulować o jego doprecyzowanie. Z uwagi bowiem na to, że Doktorant skupił się na problemach towarzyszących regulacjom prawa krajowego, zasadne byłoby dodanie w tytule pracy informacji, że rozprawa o wolności użytkowania obiektów budowlanych odnosi się do uwarunkowań wynikających z porządku prawnego obowiązującego w Rzeczypospolitej Polskiej.

Struktura i objętość

Recenzowana praca składa się z czterech rozdziałów, poprzedzonych Wstępem i zwięzonym Zakończeniem. Opatrzona została także wykazem skrótów oraz właściwymi dla prawno-dogmatycznych opracowań naukowych wykazami: źródeł prawa wykorzystywanych w pracy, literatury, orzecznictwa sądowego oraz innych dokumentów. Powyższa systematyka świadczy to przyjęciu klasycznej dla prawniczych dysertacji struktury tekstu i generalnie zasługuje na ocenę pozytywną. Szczególnie w tym względzie pożytecznym zabiegiem jest zamieszczenie w każdym z rozdziałów części zatytułowanych „Podsumowanie”, w których Autor dokonuje syntezy przeprowadzonych rozważań.

Z kolei, sam formalny podział w ramach rozdziałów w kilku przypadkach budzi pewne zastrzeżenia, które dotyczą fragmentów tekstu zamieszczanego przed jednostkami dzielącymi rozdział i podrozdział, niepodlegających temu podziałowi i bez stosownej numeracji (zob. rozdz. 1. podr. 2 – s. 16; rozdz. 1. podr. 3.3. – s. 28; rozdz. 1. podr. 4.3. – s. 61; rozdz. 1. podr. 4.4 – 70; rozdz. 2. podr. 3 - s. 88; rozdz. 2. podr. 4 – s. 112; rozdz. 3 podr. 2. – s. 126; rozdz. 3. podr. 4. – s. 157; rozdz. 3. podr. 4.2 – s. 168; rozdz. 3. podr. 5. – s. 172). Jeżeli zdaniem Autora zasadne jest poprzedzanie szczegółowych rozważań w rozdziale lub podrozdziale „słowem wstępnym”, a w powołanych powyżej przypadkach istotnie takie „zagajenie” znajduje swoje

uzasadnienie, to chyba nic nie stoi na przeszkodzie, by wprowadzić w tym celu odpowiednio ponumerowaną jednostkę redakcyjną zatytułowaną np. „Uwagi ogólne”, „Wprowadzenie”, „Zagadnienia wstępne” itp. Natomiast wskazane wyżej stawianie przed nawias wstępnej części rozdziału (czy też podrozdziału) może rodzić wątpliwości co do zachowania wymaganej systematyki i logicznej konstrukcji pracy.

Recenzowana dysertacja wraz z wszelkimi wykazami liczy 258 stron. Biorąc pod uwagę przedmiot rozważań oraz treść pracy, której szczegółowa ocena zostanie przedstawiona w kolejnej części niniejszej recenzji, należy uznać, że we wskazanej objętości Autorowi udało się zaprezentować węzłowe problemy związane z wolnością użytkownika obiektu budowlanego oraz odnieść się do nich w sposób zdyscyplinowany, przejrzysty i wolny od zbędnych wątków. Obecnie w czasach powszechnego dostępu do źródeł informacji o prawie, syntetyczne ujęcie badanych zjawisk, konstrukcji i instytucji prawnych zasługuje na szczególne podkreślenie i wysoką notę.

Treść rozprawy

Ocenę treści recenzowanej pracy wypada rozpocząć od zamierzeń, które Autor przedstawia we Wstępie, a które dotyczą zwłaszcza: uzasadnienia prowadzonych badań, ich celu, deklarowanych metod badawczych itp. Wbrew pozorom, ta z reguły najskromniejsza objętościowo część prac naukowych bywa zwykle dość trudnym fragmentem dzieła, właśnie z uwagi na konieczność merytorycznie, logicznie i metodologicznie poprawnego sformułowania założeń dotyczącego całości. Deklaracje zawarte we Wstępie stanowią sedno zobowiązania Autora, którego realizacja jest oceniana przez pryzmat pozostałych jednostek redakcyjnych tekstu.

Lektura Wstępu potwierdza powyższą opinię i jest ilustracją trudności, z jaką borykał się Autor przy jej napisaniu. Na tle pozostałych części pracy wprowadzenie do rozważań nad wolnością użytkownika obiektów budowlanych wypada najstabiliej i skłania do podzielenia się istotnymi wątpliwościami oraz do zgłoszenia kilku uwag.

Po pierwsze, jak można sądzić po przeczytaniu pierwszych dwóch akapitów, dużą trudność sprawiło Autorowi uzasadnienie podjęcia badań nad sformułowanym tematem, o czym świadczy zarówno dyskusyjny styl i składnia, jak również dobór argumentacji.

Po drugie, odwołanie się do „bogatej historii” regulacji dotyczących użytkownika obiektów budowlanych zostało zredukowane do czasów panowania Hadriana. Jeżeli

– zdaniem Autora – owa bogata historia jest warta podkreślenia, to wypadaloby jej poświęcić nieco więcej miejsca i przedstawić (powołać) stosowną w tym zakresie dokumentację. Usprawiedliwienia tego stanu rzeczy można by poszukiwać w podrozdziale 4.1. rozdziału pierwszego, zatytułowanym „Geneza i ewolucja prawa dotyczącego użytkowania obiektów budowlanych” (s. 45-57). Nie wykluczam, że Autor odnosząc się w tak zachowawczy sposób do kwestii historycznej we Wstępie, chciał uniknąć zarzutu powtarzania poruszonego wcześniej wątku. Jednakże myślę, że nieco bardziej rozbudowana sygnalizacja tej partii materiału nie naraziłaby Autora na powyższy zarzut.

Po trzecie, na s. 9 Doktorant powołuje się na skądinąd bardzo interesującą z prawnego punktu widzenia, zwłaszcza w kontekście prawa własności, „ogólną zasadę dbania o zasoby budowlane”, ale nie wspiera się przy tym koniecznym w mojej ocenie odesłaniem do konkretnych źródeł prawa, doktryny, czy też orzecznictwa. Trzeba jednak co prawda oddać Autorowi, to że zauważa on, iż „utrzymanie użytkowanego obiektu budowlanego w odpowiednim stanie technicznym” jest zagadnieniem trudnym i wielowątkowym (s. 9), zaś samą zasadę w nieco przeformułowanym kształcie i nazwie prezentuje w rozdziale 1 podrozdziale 4.3., dzieląc ją dodatkowo na – można by to nazwać – zasady szczegółowe.

Z kolei do pozytywnych elementów treści Wstępu należy zaliczyć: określenie celu dysertacji, wkomponowanie problemu wolności użytkowania obiektów budowlanych w szerszą zakresowo wolność budowlaną oraz osadzenie jej nie tylko w koncepcji publicznych praw podmiotowych, ale również w cywilistycznej optyce prawa podmiotowego właściciela, a także wskazanie konstytucyjnych gwarancji poszanowania tej wolności (s. 9- 10).

We Wstępie recenzowanej pracy zostały również wskazane metody: dogmatycznoprawna, teoretycznoprawna oraz historycznoprawna jako podstawy prowadzonych badań. Dalsza treść rozprawy potwierdza przyjęte założenia i trafność dokonanego wyboru, a także proporcje wskazanych metod, wykorzystanych przez Autora w swoich rozważaniach.

Rozdział pierwszy dysertacji – „Podstawy prawne wolności użytkowania obiektów budowlanych”, którego treść, według mnie, wykracza poza przedmiot zakreślony w jego tytule (czego wyrazem są przykładowo podrozdziały: 3.4, zatytułowany „Uwzględnienie interesu publicznego w stadium użytkowania obiektów budowlanych” oraz 4.3.5. – „Zasada dobrowolności stosowania Polskich Norm”),

stanowi merytoryczne otwarcie na obszar badań wolności użytkowania obiektów budowlanych. Poza formalnym przywołaniem źródeł prawa, uznających – zdaniem Autora – istnienie tej wolności, gwarantujących jej ochronę oraz zakreślających jej granice, w rozdziale tym przedstawiono niezwykle cenne zagadnienia publicznych praw podmiotowych, wolności budowlanej, prawnej konstrukcji wolności użytkowania obiektów budowlanych oraz katalog wartości szczególnie chronionych, „konkurujących” między innymi z powyższymi wolnościami i będących przyczyną ich ograniczeń. Na tym tle ważkim zagadnieniem jest zachowanie proporcjonalności przy prawnej regulacji ograniczającej wolności z uwagi na ochronę wartości takich jak życie, zdrowie, środowisko, zabytki. Należy zaznaczyć, że zagadnienie to nie umknęło uwadze Autora.

Istotnym walorem rozdziału pierwszego z perspektywy jego treści jest również obszerne przedstawienie ewolucji prawnej regulacji, odnoszącej się do wolności użytkowania obiektów budowlanych, zwłaszcza w kontekście jej ograniczeń, a także przedstawienie pojęcia i rodzajów obiektów budowlanych oraz ogólna charakterystyka zasady użytkowania obiektów budowlanych.

Mimo, że w znacznej mierze rozdział ten ma charakter sprawozdawczy, to jednak jego kluczowe znaczenie dla dalszych rozważań jest poza dyskusją. Wśród dostrzeżonych nielicznych mankamentów, należałoby w mojej ocenie zastanowić się nad trafnością tytułu podrozdziału 2.1 „Zasada własności do obiektu budowlanego”.

Przedmiotem rozważań w rozdziale drugim, według deklaracji zwartej w jego tytule, są zagadnienia dotyczące sposobów przystąpienia do użytkowania obiektów budowlanych. Oczywiście Autor miał tu na myśli sposoby przewidziane i uregulowane prawem. Należy uznać, że treść tego rozdziału zasadniczo pokrywa się z jego tytułem, chociaż można by się zastanowić, czy ostatnia – bodaj najciekawsza część – „Zmiana sposobu użytkowania obiektów budowlanych lub jego części” (swoją drogą powinno chyba być „obektu budowlanego” albo „ich części”), nie zasługuje na umieszczenie jej w odrębnym rozdziale.

Z perspektywy detali składających się na całość, również i ten rozdział nie jest wolny od drobnych zastrzeżeń, które jednak nie rzutują na jego pozytywną ocenę. Można by bowiem postawić pytanie między innymi o to, dlaczego Autor, odnosząc się do ważkiego (zwłaszcza w praktyce) problemu zmiany sposobu użytkowania lokalu i towarzyszącej jej ingerencji w część wspólną nieruchomości zarządzanej przez wspólnotę, ogranicza tenże problem do lokalu mieszkalnego (s. 115)?

Dalece poważniejsze wątpliwości pojawiają się w kolejnym – trzecim rozdziale zatytułowanym „Sytuacja prawna podmiotów wolności użytkowania obiektów budowlanych”. Dotyczą one dwóch – jak się wydaje – podstawowych aspektów tego zagadnienia. Mianowicie, zwykle i również w tym przypadku na prawną sytuację podmiotu, w tym adresata norm administracyjnego prawa materialnego (choć nie tylko), składają się obowiązki i uprawnienia (prawa), a w analizowanym przypadku przede wszystkim wolność, której granice zakreślają wyżej wymienione normy. Konstrukcja rozdziału trzeciego, będąca konsekwencją badawczego zamierzenia Doktoranta, zdaje się redukować prawną sytuację do zbioru obowiązków. Taka optyka prawnej sytuacji podmiotów wolności użytkowania obiektów budowlanych, patrząc przez pryzmat rozdziału trzeciego, jest w mojej ocenie niepełna. Usprawiedliwienia dla takiego zabiegu redakcyjnego można by co prawda poszukiwać z perspektywy całej dysertacji, w której zwłaszcza w rozdziale pierwszym, przedstawiono istotę tej wolności. Jednak badając prawne położenie podmiotu (ów) z pozycji ukształtowanej normami prawnymi, pożądane jest pokazanie wszelkich elementów składających się na jego prawną sytuację.

Druga, równie istotna uwaga, dotyczy pojęcia „podmiotu wolności użytkowania obiektu budowlanego”. Z punktu widzenia czytelnika odczuwam brak wyraźnego określenia kogo, według Autora, należy uznać za ten podmiot. Na kartach rozdziału trzeciego znajdują się uwagi odnoszące się do właściciela obiektu, który niewątpliwie takim podmiotem wolności jest. Autor wspomina również o zarządcy nieruchomości, ale tenże zarządca jest postrzegany (i słusznie) raczej jako podmiot obowiązków wynikających z użytkowania obiektu przez osoby (podmioty) trzecie, które przecież nie zawsze są właścicielami, a niewątpliwie korzystają w jakimś zakresie z wolności użytkowania. Z lektury omawianej części rozprawy wynika, że Autor, przedstawiając obowiązki komplementarne względem wolności użytkowania obiektów budowlanych, zdaje się dostrzegać ten problem, czego wyrazem są uwagi przedstawione między innymi przy okazji prezentacji obowiązków w zakresie: ochrony obiektu zabytkowego (s. 140), napraw (s. 146), czy też obowiązków powstałych w wyniku wystąpienia katastrofy budowlanej (s. 148 i n.), a więc obowiązków kierowanych przecież nie tylko do właścicieli i zarządców. Szkoda jednak, że w pracy nie przewidziano miejsca dla jednostki redakcyjnej poświęconej *stricto* określeniu podmiotowego zakresu wolności użytkowania obiektów budowlanych, w której znalazłaby się autorska propozycja

Doktoranta, w tej – co należy podkreślić – złożonej i trudnej kwestii. Pogląd Autora w tym przedmiocie i jego uzasadnienie byłyby niezwykle cenne.

Ostatnim aspektem wolności użytkowania obiektów budowlanych przedstawionym w recenzowanej rozprawie jest nadzór na użytkowaniu obiektów budowlanych, będący przedmiotem rozważań przedstawionych w rozdziale czwartym. Kolejność kwestii poruszanych w tej części pracy jest właściwa. Autor na początku przybliży bowiem pojęcie nadzoru w prawie administracyjnym, jego genezę i stan obecny. Następnie przystępuje do przedstawienia poszczególnych elementów konstrukcji nadzoru nad użytkowaniem obiektów budowlanych oraz rodzajów rozstrzygnięć nadzorczych w tym zakresie.

Oceniając co do zasady pozytywnie koncepcję i treść rozdziału czwartego, chciałbym jednak zgłosić jedną uwagę o zabarwieniu polemicznym, dotyczącą kwestii fundamentalnej. Otóż Autor, podejmując się analizy nadzoru nad użytkowaniem obiektów budowlanych, przedstawia między innymi poglądy doktryny na temat pojęcia nadzoru oraz jego występowania w samym aparacie administracyjnym jak i w płaszczyźnie kreowanej przez administracyjne (powszechne) prawo materialne. Na tym tle powstaje pytanie o semantyczną tożsamość bądź semantyczne różnice zachodzące pomiędzy nadzorem w prawie ustroju administracji publicznej i w administracyjnym prawie materialnym. W tym kontekście odczuwalny jest pewien niedosyt. Brakuje bowiem w mojej ocenie przydatnych dla dalszych rozważań kategorię tezy, które dadzą czytelnikowi odpowiedzi na pytania o to, czy nadzór organów administracji publicznej nad podmiotem obowiązków wynikających z prawa powszechnego (administracyjnego prawa materialnego), komplementarnych względem wolności użytkowania obiektu budowlanego, a ściślej nie nad podmiotem ale nad realizacją tych obowiązków, jest więzią (układem zależności) tożsamą treściowo i jakościowo z nadzorem np. sprawowanym przez Prezesa Rady Ministrów nad działalnością wojewody, czy też nadzorem wojewody nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego? Warte zaznaczenia jest bowiem według mnie to, że nadzór w prawie ustrojowym dotyczy realizacji zadań i kompetencji podmiotów administrujących, zaś nadzór w administracyjnym prawie materialnym dotyczy wykonywania obowiązków wynikających z normy prawa powszechnego, nakładanych na podmiot (jednostkę) spoza systemu administracji publicznej. To zaś prowadzi do kolejnego, tym razem retorycznego, pytania o to, czy w państwie uznającym

i szanującym wolności jednostki można mówić o nadzorze nad jej zachowaniem w rozumieniu administracyjnego prawa ustrojowego? – zdecydowanie nie.

Wydaje się, że wskazanie na znaczeniowe różnice pomiędzy powyższymi kategoriami nadzoru mogłoby wzmocnić „pozycję wyjściową” do – tak jak już wcześniej wspomniałem – poprawnej i zasługującej na pozytywną notę, prezentacji szczegółowych aspektów nadzoru nad użytkowaniem obiektów budowlanych.

Podsumowując tę część recenzji należy stwierdzić, że mimo pewnych uwag polemicznych, recenzowana praca pod względem merytorycznym została napisana na wysokim poziomie.

Strona formalno-redakcyjna

Redakcja recenzowanej rozprawy z perspektywy całości dzieła zasługuje na aprobatę. Rzetelne opracowanie redakcyjne dysertacji świadczy o kulturze Autora oraz o szacunku wobec czytelnika. Jednak jak każde dzieło ludzkie, a więc także i to poddane niniejszej recenzji, nie jest wolne od różnorodnych błędów i niedoskonałości.

Jak już wyżej podnoszono, pewną nieporadnością językową charakteryzuje się Wstęp, w którym pojawiają się między innymi takie fragmenty:

- 1) „Istotne znaczenie w tym temacie jest nieodparte wrażenie, że dotychczasowe analizy teoretyczne pomijały zakres regulacji odnoszący się do użytkowania obiektów budowlanych” (s. 8);
- 2) „Podstawą do sformułowania wniosku o stale zwiększającej się roli tej regulacji dostarcza fakt poszerzenia na przestrzeni kilku lat, wyniku nowelizacji ustawy z 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane, zakresu interesującej regulacji prawa budowlanego. Szczególnie problematyka użytkowania obiektów budowlanych uzyskała swoje wyraźne znaczenie w ustawie, które były skutkiem tragicznych wydarzeń w Katowicach...”(s. 8);
- 3) „Trzeba jednakże zwrócić uwagę, że przez lata wymiar tych przepisów był lekceważony” (s. 8) – czy wymiar przepisów, cokolwiek miałyby to oznaczać może być lekceważony? – przyp. T.B.;
- 4) „Zamierzeniem podstawy prawnej wolności użytkowania jest pokazanie, że Konstytucja RP obejmuje swoją ochroną wszelkie przejawy wolności jednostek, stąd też chroni również wolność w dziedzinie użytkowania” (s. 10).

Należy zaznaczyć, że w dalszej części dysertacji uchybienia stylistyczne mają już charakter śladowy. Można by w tym względzie ewentualnie zastanawiać się nad

poprawnością tytułu podrozdziału 2.7. w rozdziale trzecim „Obowiązki w zakresie katastrofy budowlanej” (s. 148). Wydaje się, że przykładowo tytuł: „Obowiązki powstałe w związku z wystąpieniem katastrofy budowlanej” byłby bardziej poprawny.

W tekście znajdują się również, ale co należy podkreślić, w niewielkiej liczbie tak zwane „literówki”.

Źródła wykorzystane w pracy

Istotnym elementem rozprawy doktorskiej jest jej strona warsztatowa, pośrednio wskazująca na „umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej”, o której mowa w przepisie art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki.

Oceniając powyższą rozprawę z tego punktu widzenia należy z aprobatą stwierdzić, że Doktorant wykorzystał imponującą liczbę publikacji. Wśród powołanych 354 pozycji znajdują się kluczowe dla tematu pracy monografie, komentarze, artykuły i glosy, dotyczące węzłowych problemów poruszanych w dysertacji.

Wykorzystanie w pracy dorobku orzeczniczego, w tym rozstrzygnięć: Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego, polskich sądów powszechnych, Naczelnego Sądu Administracyjnego, wojewódzkich sądów administracyjnych oraz przedwojennego Najwyższego Trybunału Administracyjnego, świadczy o doskonałej orientacji i znajomości orzecznictwa w przedmiocie analizowanym na kartach recenzowanej dysertacji.

Trzeba też zaznaczyć, że literatura i orzecznictwo powołane w przypisach i końcowych wykazach, zostały wykorzystane w sposób prawidłowy i zasadny. Z analizy tekstu głównego oraz treści przypisów wynika, że Autor odwoływał się do odpowiedniej literatury lub orzecznictwa tylko wtedy, gdy było to merytorycznie uzasadnione.

Konkluzje

Z przedstawionych powyżej uwag, w tym nawet tych o charakterze polemicznym, czy nawet w niewielkim stopniu krytycznym, rysuje się zdecydowanie pozytywny obraz recenzowanej rozprawy. Na aprobatę zasługuje przede wszystkim wybór przedmiotu badań, którym jest wolność użytkowania obiektów budowlanych, a następnie jego więcej niż poprawna analiza.

Doktorant wykazał w prezentowanej rozprawie umiejętność poszukiwania, odnajdywania i diagnozowania naukowych problemów pojawiających się na tle badanych regulacji prawnych.

Recenzowana praca dowodzi również i tego, że Doktorant posiadał umiejętność formułowania myśli i przekazywania ich w postaci syntetycznej. Wypowiedzi Doktoranta w przeważającej mierze są jasne i precyzyjne.

Mając powyższe na względzie uważam, że dysertacja Pana magistra Sławomira Zwolaka pt. „Wolność użytkowania obiektów budowlanych”, napisana na seminarium z prawa administracyjnego, pod kierunkiem naukowym Księdza dra hab. Sławomira Fundowicza, prof. KUL:

- 1) stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego;
- 2) dowodzi ogólnej wiedzy, jaką Doktorant posiada w zakresie nauki prawa administracyjnego;
- 3) poświadcza umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Oznacza to, że recenzowana rozprawa spełnia warunki określone w art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r., poz. 1852 z późn. zm.), co uzasadnia dopuszczenie Pana magistra Sławomira Zwolaka do dalszych stadiów postępowania w przewodzie doktorskim.


dr hab. Tomasz Bąkowski, prof. UG